

# Jastrząb (z cyklu: Przysiółek zwany Czulością)

Dla niego jesteś nieciekawym punktem,  
dla którego nie warto się zniżyć  
Tylko w baśni jesteś warta porwania  
i zamknięcia w zamku na skale,  
co rozwiązuje wiele spraw  
za jednym machnięciem skrzydła  
Znajomy dreszcz wraca igłą  
w tajnym zakamarku,  
gdzie przetrwał pierwotny lęk -  
ten, co każe poderwać wzrok wyżej  
i siedzieć całą noc przy ognisku  
Tu nie ma takich urwisk,  
na które mógłby cię uwieść Żar-Ptak  
One są w tajnym zakamarku  
wraz z Majstrem Biedą, czarnym  
szlakiem na Baranią i tą chwilą,  
gdy zaczynasz je stamtąd wyciągać  
i przetwarzać w ciąg liter,  
choć to nie jest tak ważne  
W końcu liczy się tylko cisza  
i lot jastrzębia nad beskidzkim lasem

\*

3 czerwca 2013

\*

*moja recenzja książki poetycko-malarskiej Ewy Parmy i Anny Marii Rusinek "Kobiety i ważki"*